

PRZEBACZENIE ZGODNE Z WOLĄ OJCA

Biblia mówi, że jesteśmy usprawiedliwieni dzięki przelanej krwi Jezusa Chrystusa (Rz 5:9). Gdy Bóg nas oczyszcza z grzechów, to nas też usprawiedliwia. Słowo *usprawiedliwia* oznacza, że teraz patrzy na mnie jak na prawego człowieka. To jest wspaniałe! Nasze grzechy były jak słowa napisane na tablicy, które Bóg starł mokrą gąbką. Gdy teraz na nią patrzysz, to już ich tam nie widzisz; jakby nigdy ich tam nie było. Właśnie w taki sposób oczyszcza nas krew Jezusa.

Uczciwe przyznanie się Bogu do swoich grzechów wystarcza, aby Bóg je natychmiast zamazał. Jego obietnica mówi: „*i nigdy więcej nie wspomnę ich grzechów*” (Hbr 8:12). Reszta przyjdzie do twojego serca, gdy zdasz sobie sprawę, że one są rzeczywiście odpuszczone i że nie musisz ich w kółko wyznawać. Dlatego modlitwa: „*Odpuść nam nasze winy*”, jest szczególnie ważna. Wielu ludzi modli się ogólnikowo, mówiąc: „*Panie, popełniłem wiele grzechów*”. Jeśli tak się modlisz, to znaczy, że nawet nie wiesz w jaki sposób zgrzeszyłeś. Taka modlitwa nie ma sensu, gdyż wtedy sugerujesz Bogu, że być może w ogóle nie zgrzeszyłeś! Modlić należy się konkretnie: „*Panie, zgrzeszyłem, bo byłem zazdrosny i nie wybaczyłem tej osobie, bo miałem do niej żal. Moje motywacje były egoistyczne i robiłem to dla własnej chwały, itp*”. Trzeba być uczciwym. A gdy już wyznasz Bogu wszystkie grzechy, które pamiętasz, to dalej musisz się modlić jak Dawid: „*Panie, oczyść mnie z grzechów, które są przede mną zakryte*” (Ps 19:12), ponieważ każdy z nas czasami grzeszy, nie będąc tego świadomym.

Prośba o przebaczenie grzechów jest jedną z najważniejszych prośb *Modlitwy Pańskiej*, ponieważ jest jedyną, na którą Jezus wskazuje na końcu tej modlitwy. Czy zauważyłeś, że spośród sześciu prośb *Modlitwy Pańskiej*, na końcu Jezus podkreśla tylko tą jedną, mówiąc: „*Jeśli odpuszczicie ludziom ich przewinienia, wtedy Ojciec w niebie odpuści i wam. A jeśli nie odpuszczicie, wtedy i Ojciec w niebie nie odpuści waszych przewinień*” (Mt 6:14). Wielu chrześcijan nie traktuje tego poważnie, dlatego nie ma społeczności z Bogiem.

Jezus przytoczył przypowieść o królu, który sprawdzając swoje rachunki, pewnego dnia odkrył, że jeden sługa jest mu winien 40 milionów denarów. Gdy ów sługa powiedział: „*Panie, nie mam tych pieniędzy, proszę wybaczyć mi*”, wtedy król darował mu ten dług. Ale wracając do domu, ten sługa spotkał innego sługę, który był mu winien zaledwie 40 denarów. Złapał go za gardło, zaprowadził przed sąd i wtrącił do więzienia. Gdy król usłyszał, że owy sługa nie okazał mu miłosierdzia, wtedy powiedział do niego: „*Odpuściłem ci 40 milionów denarów, a ty nie chciałeś odpuścić 40 denarów?*”, i oddał go w ręce katów. Jezus mówi: „*Tak samo mój Ojciec postąpi z każdym, kto z serca nie odpuści swojemu bliźniemu*” (Mt 18:35). Owi oprawcy to demony, które mają prawo cię nękać tak długo, aż nie nauczysz się okazywać miłosierdzia innym. Jezus użył tej przypowieści, aby zilustrować jak wielki był dług, który Bóg nam przebaczył i jak zły, i niebezpieczny jest brak miłosierdzia względem tych, którzy nas skrzywdzili.

Czy ktoś cię kiedyś krzywdził? Może ktoś rozpowiada o tobie fałszywe informacje. Być może wyrządził ci krzywdę twój ojciec, matka, sąsiad, żona lub teściowa. Być może w jakiś sposób zrujnowali Twoje życie. Może lekarz, który cię leczy popełnił jakiś błąd, w wyniku czego dotknęły cię rozliczne cierpienia. Jezus mówi, że te wszystkie grzechy razem wzięte, są bardzo małe wobec długu, który Ty miałeś wobec Boga i który Bóg Ci przebaczył. Więc nie masz żadnego usprawiedliwienia, jeśli nie chcesz wybaczyć tym ludziom.

Ważnym elementem tego, co napisano w Mateusza 18:35 jest konieczność wybaczenia „z serca”. Jeśli nie jesteś skłonny wybaczyć swojemu bliźniemu dobrowolnie i z serca, wtedy nie trać czasu na proszenia Boga, aby przebaczał Twoje winy, bo Bóg nie wysłuchuje takich modlitw. Jeśli na całym świecie jest chociaż jedna osoba, której nie przebaczyłeś, to twoje grzechy też nie zostaną odpuszczone i pójdziesz na wieczne potępienie. Bez przebaczenia innym, nigdy nie będziesz mógł przebywać w Bożej obecności. To jest o wiele poważniejsza kwestia, niż ci się wydaje.

Modlitwa Pańska mówi: *„Odpuść nam, jak my odpuszczamy innym”*. Bóg widzi bardzo dokładnie, jak i co przebaczasz innym. Jezus powiedział, że Bóg odmierzy ci taką samą miarą, jaką ty odmierzasz innym, mówiąc: *„Dawaj miarą dobrą, utrzesioną, przepelnioną, a wtedy tobie będzie dane tyle samo, bo jaką miarą mierzysz, taką i tobie odmierzą”* (Łk 6:38). A to oznacza, że jeśli używasz małej miarki, to Bóg użyje takiej samej miarki odpowiadając na twoje modlitwy. Więc gdy się modlisz o coś wielkiego, a niewiele otrzymujesz, to znaczy, że używałeś takiej samej miarki do odmierzania innym. Im większą miarką odmierzasz innym, tym większą miarką Bóg odmierzy Tobie. To jest niezmienna zasada Bożego postępowania względem ludzi.

„Błogosławieni miłosierni, albowiem tacy dostąpią miłosierdzia” (Mt 5:7). Im bardziej jesteś miłosierny dla innych, tym bardziej Bóg będzie miłosierny wobec ciebie w dniu sądu, a dla tych, którzy w ogóle nie okazują miłosierdzia, będzie bezlitosny (Jk 2:13). I tak, jeśli niewielu ludziom wybaczasz, w ten sam sposób Bóg mało wybaczy Tobie. Jeśli wybaczyłeś osobom, które cię skrzywdziły i traktujesz je z wyrozumiałością (bo nie wiedzą, co czynią), wtedy Bóg potraktuje Ciebie z wyrozumiałością - dokładnie tak samo, jak Ty traktujesz innych.

Jezus powiedział, że jeśli składasz Bogu jakiś dar - gdy zaczynasz się modlić lub gdy chcesz dać jakieś pieniądze na kolektę, a przypomnisz, że sprawiłeś ból jakiemuś bratu, *„to najpierw pojednaj się ze swoim bratem, a dopiero potem złóż swoją ofiarę”* (Mt 5:22-24). W przeciwnym razie Bóg nie przyjmie ani Twojej modlitwy ani Twoich pieniędzy. Stary Testament mówi wprost: *„Nie będziesz chował urazy do synów swego ludu”* (Kpł 19:18). To nie było łatwe, ale standard Nowego Przymierza jest znacznie wyższy. Jezus powiedział: *„Jeśli twój brat ma żal do ciebie, to idź i to napraw”*. Oczywiście, zawsze będą bracia, którzy będą mieli coś przeciwko nam, nie z naszej winy. Jezus i apostołowie też mieli wielu wrogów, ponieważ stali po stronie prawdy. Ale w tym kontekście Jezus mówi o bracie, który ma do ciebie żal, ponieważ źle go traktujesz (Mt 5:22). Tu chodzi o urazy spowodowane grzechem. W takich przypadkach musisz się pierwszy do niego udać, wyznać przed nim swój grzech i poprosić o przebaczenie, bo tylko wtedy będziesz mógł złożyć Bogu ofiarę.

Jeśli przychodzisz do Boga i mówisz: *„Panie, chcę żyć pełnią mocy Nowego Przymierza”*, wtedy Pan daje Ci moc do życia w Nowym Przymierzu, ale wraz z nią otrzymujesz także obowiązki wynikające z życia w Nowym Przymierzu. Dlatego wielu chrześcijan nie chce mocy Nowego Przymierza, bo wolą żyć według norm Starego Przymierza. Takie osoby wciąż żyją według ciała, bo nie chcą nikogo prosić o przebaczenie. Wszyscy mamy ciała i wszyscy żyjemy wśród ludzi, którzy mają ciała, więc każdy indywidualnie ponosi odpowiedzialność, jeśli świadomie lub nieświadomie rani innych. Jedynym miejscem, gdzie nikt nikogo nie rani jest w niebo. Zatem musimy sobie nawzajem przebaczać tak długo, jak długo żyjemy na tej ziemi. Błądzenie jest rzeczą ludzką, ale przebaczenie jest rzeczą świętą.

Jedną z cech piekła jest to, że nie ma tam miłosierdzia. Ile miłosierdzia brakuje w Twoim sercu, tyle jest w nim piekła. Ile nie chcesz komuś przebaczyć, tyle jest wewnątrz Ciebie piekła. Ludzie mogą Cię uważać za bardzo pobożnego z powodu Twojej religijności, ale to piekło, cały czas będzie w Tobie. W takim stanie nie będziesz mógł wejść do nieba, bo do nieba nie można wnieść piekła. Musisz się tego pozbyć, zanim opuścisz ziemię. Dlatego Pan uczy nas modlić się słowami: „*Przebacz nam w taki sam sposób, w jaki my przebaczymy innym*”. Nieprzebaczenie jest wycelowane w nas samych, dlatego nieposłuszeństwo wobec Bożych praw, bywa także przyczyną fizycznych cierpień.

Jeśli masz w swoim sercu żal do kogoś, lub jeśli jesteś o kogoś zazdrosny, to naruszasz Boże prawo miłości, więc finalnie może to też mieć wpływ na Twoje ciało. Dzisiaj jest wielu chrześcijan, którzy cierpią na zapalenia stawów, astmy, migreny lub reumatyzm i nie mogą się z tego wyleczyć tylko dlatego, że cały czas żyją w nieprzebaczeniu. Takie osoby mogą połykać dowolną liczbę tabletek i nie wyleczą się dopóki nie nauczą się przebaczać. Przyczyna tych chorób nie tkwi w ich organizmie, tylko w ich duszy.

Jeśli nie wybaczyłeś swojemu bratu lub siostrze, to Bóg nie będzie słuchał Twoich modlitw. Psalm 66:18 mówi: „*Jeśli będę miał w swoim sercu nieczyste zamiary, to Jahwe mnie nie wysłucha*”. Pan nie tylko nie odpowie na taką modlitwę, ale nawet jej nie wysłucha. Nie dawaj się więc oszukiwać, bo prawdziwe przebaczenie następuje dopiero po pokucie i wyznaniu swoich grzechów. A to obejmuje także uznanie słabości naszego ciała, proszenie innych o przebaczenie i chęć dokonania zwrotu, jeśli zachodzi taka konieczność. Tylko wtedy być przywrócona twoja relacja z Bogiem.

Pamiętaj, że twoja prośba „*wybacz nam*” oznacza, że chcesz, aby twoi bliźni też mieli odpuszczone grzechy. Czasami można żywić cichą nadzieję, że Bóg osądzi jakiegoś brata, który nas źle potraktował. To jest typowo diabelska postawa, bo tylko diabeł chce, żeby ludzie byli przez Boga potępiani. Jezus powiedział: „*Ja umyłem wasze stopy, abyście i wy tak czynili*” (J 13:14). A to oznacza, że jeśli - mówiąc duchowo - widzisz brud na stopach Twojego brata, to też masz je obmyć.

Zwrot „*Przebacz nam*” mówi: „Ojcze nie spocznę, dopóki nie wybaczysz mi moich grzechów. Proszę także, abyś przebaczył je także tym, którzy są wokół mnie. Amen.

Zac Poonen

Perfect Forgiveness / 25.03.2018

tł. www.chlebnieba.pl ©

www.chlebnieba.pl